

Andrzej Lisak

Politechnika Gdańska

Komu potrzebna jest jeszcze filozofia i filozofowie?

Кому еще нужна философия и философы?

Wystąpienia większości uczestników debaty miały charakter „wyznania wiary filozofa”. Nie neguję takiej strategii omawiania postawionego problemu. Każdy ma własne pojęcie o tym, czym filozofia jest i ma być i, co za tym idzie, ma własne pojęcie o tym, jak ma być obecna i komu jest potrzebna. Wydaje się jednak, że należałoby wyjść, abstrahując od własnych przekonań, od sporządzenia wpieryw zobiektywizowanej mapy rzeczywistej obecności filozofii we współczesnym życiu, zobaczenia, komu i w jaki sposób dziś ona służy i komu jest potrzebna. Nie jest to takie proste. W każdym kraju bowiem sytuacja jest inna. Jestem właśnie w trakcie lektury książki słynnego współczesnego pisarza francuskiego Michaela Houellebecq’a *Mapa i terytorium*. Łatwo jest w trakcie lektury uświadomić sobie specyfikę czytelnika francuskiego. Poziom intelektualnego wyrafinowania tej powieści jest na tyle wysoki, że nie sposób czytać jej z przyjemnością bez odpowiedniej wiedzy filozoficznej, czy szerzej, bez szerokiej kultury humanistycznej. Francja jest jednak krajem, gdzie filozofia jest przedmiotem licealnym. W Polsce nie jest przedmiotem obowiązkowym nawet w szkołach wyższych. Jeśli studenci mają z nią do czynienia, to w postaci zdawkowej. Filozofia jest niekiedy na studiach doktoranckich, jako przedmiot obieralny do egzaminu doktorskiego. Stąd poziom ogólnej kultury filozoficznej w Polsce i we Francji jest nieporównywalny. W Polsce nie jest ona np. obecna w wielkich debatach światopoglądowych, tak jak to się dzieje w Niemczech. Co najwyżej jakiś ksiądz profesor w dyskusji nad metodą *in vitro* przedstawi racje etyki chrześcijańskiej. Na łamach niemieckiego tygodnika „Die Zeit” najśłynniejsi filozofowie współczesnych Niemiec: Jürgen Habermas i Peter Sloterdijk prowadzili wielotygodniowe debaty. W Polsce analogiczny sposób dyskusji wydaje się niemożliwy. Poszczególni ludzie mogą mieć najróżniejsze problemy egzystencjalne, stąd od kilkudziesięciu lat na Zachodzie rozwija się jako dopełnienie praktyki psychoanalitycznej to, co po angielsku nazywa się *philosophical counseling* (czasami zwane też jako *philosophical practice*), a po niemiecku właśnie *philosophische Praxis*. Pierwszym zatem warunkiem tej dyskusji jest

zдание sobie sprawy z faktycznej obecności filozofii w dzisiejszym świecie we wszystkich jej wymiarach. Postawić tu bowiem trzeba tezę: filozofia jest przede wszystkim tam ludziom potrzebna, gdzie jest już obecna.

Na pytanie: komu i jak jest potrzebna filozofia?, trzeba odpowiedzieć unikając odpowiedzi zbiorowej. Naukowcom, fizykom czy matematykom potrzebna jest znajomość filozoficznych problemów fizyki czy matematyki. Dobrze także, żeby polityk nie był nim z przypadku, ale posiadał pewną wiedzę, również z filozofii polityki. Społeczeństwu zaś, a zwłaszcza jego elitom, jest potrzebna ogólna kultura filozoficzna, choćby po to, żeby skutecznie myśleć. Filozofia jest bowiem wiedzą spekulatywną, zdobywaną przez operowanie ogólnymi pojęciami. Ma być przede wszystkim instancją krytyczną w myśleniu, tak żeby być świadomym, że to, co się mówi i myśli, ma sens. Mój kolega z Krakowa, profesor Eugeniusz Szumakowicz, zwykł określać filozofię w tym kontekście jako „technologię odglupiania”. Takie jej pojmowanie byłoby też najbliższe mojemu „filozoficznemu wyznaniu wiary”.

ISSN 1642-1248

Σ Ο Φ Ι Α Vol. 15 (2015)

DOI: 10.15584/sofia.2015.15.23

Andrzej Lipczyński

Uniwersytet Rzeszowski

Kilka uwag o potrzebie filozofii

Несколько замечаний о необходимости философии

Nie było moim zamiarem zabranie głosu przed tak znakomitym gremium filozofów. Zostałem jednak sprowokowany nutką pesymizmu, jaka pojawiła się w wypowiedziach moich przedmówców. Czy filozofia jest jeszcze potrzebna? Czy potrzebni są filozofowie? Od kiedy zaliczyłem trzeci rok studiów nie miałem żadnych wątpliwości, filozofia jest niezbędna. Bez filozofów nie ma filozofii. Mam tu na myśli tych, którzy tworząc filozofię, dążą do poznania prawdy, wyjaśniają to, czego inni nie są w stanie wyjaśnić.

Dawno temu skończyłem studia na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W czasie moich studiów miałem okazję poznać filozofię, a było jej bardzo dużo w czasie trzech pierwszych lat studiowania. Miałem przyjemność słuchać wykładów Mieczysława Krąpca, Karola Wojtyły, Stanisława Kamieńskiego, Tadeusza Stycznia, Tadeusza Gałkowskiego